Cena 150.000 Mk.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 4.000.000 Mk.
Zagranicą . . . . 7.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 75 (7704) Wtorek, dnia 1 Kwietnia 1924 r Rok XXXII

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w marcu.

Nie da się zaprzeczyć, że polonizacja części Śląska Górnego w ciągu ostatnich zaledwie 2-ch lat — od czasu przejścia tej dzielnicy pod panowanie polskie — poczyniła niezwykle wielkie postępy. Wyraz polonizacja właściwie nie jest tu na miejscu, i użyłem go raczej na określenie wzmożonej owocnej pracy kulturalno-oświatowej i narodowej na Śląsku polskim, ludność bowiem z małymi wyjątkami zdawien dawna jest polską i po polsku myśli i czuje, zaś mniejszość niemiecka, którą również zaliczyć należy do ludności polskiej, która niestety uległa germanizacji, również zaczyna ulegać tendencji odniemczenia się, mimo, że władze polskie bynajmniej nie stosują jakiejś specyficznej polityki polonizacyjnej w stosunku do zgermanizowanej mniejszości niemieckiej. I tak jest też najlepiej, gdyż wszelka polityka gwałtu lub nacisku stwarza tylko opozycję i zazwyczaj osiąga cel przeciwny od zamierzonego. Dzięki takiej właśnie polityce rządów pruskich mamy do zawdzięczenia że polskość na Śląsku się utrzymała. Rzecz oczywista, że i zbytnie pobłażanie i spełnianie różnych zachcianek niemieckich byłoby tutaj ze szkodą

Wtakich zaś warunkach Niemcy, albo raczej zgermanizowani Polacy z czasem sami, siłą rze

czy staną się dobrymi Polakami. Już dziś zauważyć można w tym kierunku znaczne postępy. Wielu kupców urzędników prywatnych itd. — wogóle niemiecki stan średni z zapałem rzucił się na gramatykę i elementarz polski, starając się jaknajprędzej poznać nowy język krajowy, którego znajomość jest mu nieodzownie potrzebną zarówno w stosunkach z władzami, jak i z klientelą. Pod względem oświatowo-kulturalnym i pogłębienia myśli o polskiej racji stanu zwłaszcza szkoła powołaną jest do wielkiego dzieła, i z dumą powiedzieć już można, że młodzież śląska z zapałem garnie się do polskich szkół średnich — gimnazjów, wyższych szkół realnych, seminarjów nauczycielskich i szkół górniczych i technicznych, w których do niedawna jeszcze panował duch niemiecki i niemiecki język wykładowy, a dziś już stanowią poważne placówki polskiego życia umysłowego i polskiej myśli państwowej. Narazie Niemcy, zwłaszcza prasa niemiecka silnie opiera się przechodzeniu dzieci i młodzieży niemieckiej do szkół polskich. Propagandę, jaką pod tym względem do niedawna przeprowadziła prasa niemiecka na Śląsku polskim co do nakładu pracy i kosztów za różnego rodzaju druki i ulotki, poniekąd porównać można z bezwzględną propagandą niemiecką w okresie walk plebiscytowych tylko, że skutek tym razem był wcale nikłym. Prawda, że w Katowicach w Król Hucie i innych miastach obok polskich utrzymują się gimnazja i inne średnie szkoły niemieckie, taksamo we wszystkich większych miejscowościach obok polskich istnieją niemieckie szkoły elementarne, ale liczba uczniów niemieckich maleje stale. Zdrowy zmysł rodziców coraz więcej każe dzieciom swym uczęszczać do szkół polskich, które otwierają im później drogę do wszystkich urzędów, podczas gdy szkoły niemieckie, które bardzo mało albo wcale nie uwzględniają języka polskiego, drogę tę im nazawsze zamykają.

Wśród ludności polskiej samej ruch kulturalno-oświatowy i narodowy jest znacznie intensywniejszy. Niema już może choćby i najmniejszej gminy na Śląsku polskim, gdzieby nie istniało chociaż jedne towarzystwo polskie. Istnieją niemal wszędzie towarzystwa gimnastyczne „Sokół", towarzystwa śpiewackie, oświatowe i kółka teatralne, nie mówiąc już o miejscowości oddziałach i filjach licznych, przeważnie polsko chrześcijańskich organizacji zawodowych, o stowarzyszeniach kupieckich, pracowników umysłowych itp. Potęgę swego rodzaju stanowi Związek Powstańców Śląskich" ze swoją sprężystą organizacją i „Związek Obrony Kresów Zachodnich", który również wszędzie posiada swoje filje z licznymi członkami. W ostatnich dwóch latach bardzo silnie rozwinął się na Śląsku Związek Harcerzy, który w tych dniach odbył w Katowicach walne zebranie, przyczem nastąpił nowy wybór zarządu dzielnicy śląskiej. Do zarządu powołano m. in.: wojewodę d-ra Konckiego jako prezesa, generała Horoszkiewicza jako referenta wojskowego pannę Jordanównę jako komendantkę i kilku innych pań i panów. Z przedstawionego sprawozdania wynika, że na Śląsku liczy związek już 3220 członków męskich i 2600 członkiń. Jeśli uwzględnimy jeszcze towarzystwa sportowe, istniejące na Śląsku polskim, różnego rodzaju kółka obywatelskie, czytelnie ludowe, bibljoteki i inne instytucje kulturalno-oświatowe, nabierzemy dopiero pojęcia o ogromie pracy oświatowej, jakie dotąd dokonano i jaką nadal kontynuuje się na Śląsku.

Dnia 15 czerwca rb. jako w dwuletnią rocznicę objęcia części Śląska przez Polskę upływa termin optowania Górnoślązaków na rzecz Polski lub Niemiec. Kto urodził się na b. obszarze plebiscytowym, naprzykład w Opolu, ma prawo do obywatelstwa polskiego, choćby obecnie mieszkał poza granicami Polski, naprzykład w Berlinie, musi jednak przed terminem 15-ym czerwca oświadczyć się, czyli optować za Polską. Oświadczenia te przyjmują na Śląsku polskim urząd wojewódzki i starostwa, na Śląsku niemieckim i w Niemczech konsulaty polskie. Odwrotnie oświadczenia na rzecz Niemiec przyjmują na Śląsku niemieckim tamtejsze władze niemieckie a w Polsce konsulaty niemieckie. Celem uniknięcia nieporozumień zaznaczyć wypada, że Górnoślązacy, zamieszkali na Śląsku polskim, „eo ipso" stali się obywatelami polskimi i nie potrzebują optować osobno na rzecz Polski. Potrzeba taka zachodzi u nich tylko, gdy chcą zostać obywatelami państwa niemieckiego. Podobnie, oczywiście w odwrotnem znaczeniu, ma się rzecz z Górnoślązakami, zamieszkałymi na Śląsku niemieckim lub w Niemczech wogóle, którzy, chcąc zostać obywatelami państwa polskiego, muszą optować w odnośnych konsulatach polskich.

ALEKSY PAJĄK.

TELEGRAMY.

Katastrofa żywiołowa we Włoszech.

RZYM, 31.3. Nawiedziła Amalfi, miasto we Włoszech południowych straszliwa katastrofa osuwania się ziemi. Wiadomości o dalszem rozszerzaniu się katastrofy i o setkach ofiar w ludziach.

W Posetano porywa morze olbrzymie obszary nadbrzeżne, a w Vetica Maggiore pochłonęły fale dom wraz z sześciu mieszkańcami, postradali życie, Vetica Maggiore wogóle ucierpiało ogromnie i znikło niemal z powierzchni. Dwadzieścia domów zniszczonych do gruntu a 25 osób zabitych.

W Marina Trojana 13 osób poniosło śmierć. Katastrofa dotknęła również miejscowość Conca Marini. Słynny hotel Kapucynów w Amalfi jest prawie zupełnie zburzony.

Koło Pastone usunęła się ziemia na 306 metrów szerokości.

Długotrwałe deszcze stały się poniekąd przyczyną nieszczęścia. Deszcz dopiero od dwóch dni ustał i wypogodziło się zupełnie. Morze jest jednak wciąż jeszcze bardzo wzburzone.

W dalszym ciągu dochodzą szczegóły niebywałej katastrofy. Oto w Amalfi runęły szkoły i Palazzo Latino. W Panone porwała fala kobietę, która utonęła natychmiast. Wysłano wojsko, celem niesienia pomocy. W akcji ratunkowej bierze udział Czerwony Krzyż, Król wyjechał na miejsce katastrofy, a papież złożył 25000 lirów dla ofiar.

Liczba bezdomnych i uchodźców wynosi 20 tysięcy ludzi.

W Salerno daje się odczuć lekkie trzęsienie ziemi, ludność przerażona ucieka.

Zakończenie przesilenia we Francji.

PARYŻ, 31.3. Prezydent republiki, przyjmując na audjencji nowy gabinet w pełnym składzie winszował Poincaremu, że zgrupował naokoło siebie tyle wybitnych osobistości, oraz zapewnił go, że zawsze może on liczyć na całkowite poparcie prezydenta republiki w akcji nad rozwiązaniem wszystkich drażliwych problematów chwili obecnej w duchu najbardziej zgodnym z interesem narodowym.

Nowy gabinet.

PARYŻ, 31.3 Nowy gabinet Poincarego przedstawia się następująco:

Prezydent rady ministrów i minister spraw zagr. — Poincare,
Finanse — Marchal.
Handel — Loucheur.
Wojna — Maginot.
Roboty publiczne — Letrooquer.
Oświata — de Juvenel.
Koleje — Fabry.
Sprawy wewnętrzne — Selves.
Marynarka — Bokanowski.
Rolnictwo — Rymbert.
Praca — Daniel Vincent.
Sprawiedliwość — Mercier.
Okolice oswob. — Ludwik Morin.

Wpływy podatkowe rosną.

WARSZAWA, 31.3. W drugiej dekadzie marca rb. od 11 do 20 bm. — podatek przemysłowy przyniósł 6 milj. 100 tys. 655 fr. złt, a więc zgórą o miljon franków więcej, niż było preliminowane na cały marzec, w miesiącu tym bowiem przewidywany był wpływ z tego źródła 5000000 fr. złot.

Jak widzimy nasz aparat podatkowy działa coraz sprawniej.

Skutki powodzi

WARSZAWA, 31.3. Sytuacja na Wiśle pod Warszawą i w najbliższej okolicy w porównaniu z dniem wczorajszym pogorszyła się dziś znacznie. Wczoraj rano woda przedostała się na wszystkie podmiejskie szosy Warszawy, dziś atoli cała przestrzeń, począwszy od ulicy Czerniakowskiej w głąb Czerniakowa i w stronę Siekierek pogrążona jest w wodzie na półtora metra.

Wszelka komunikacja piesza i kołowa ustała. Ludność komunikuje się za pomocą łodzi tak wojskowych, jak i prywatnych. Znaczne zwały lodu, które wczoraj jeszcze spłynęły na dolinę czerniakowską, dziś już prawie stajały. Lewe podbrzeże Marymontu stoi pod wodą. W miejscowości Polok woda dosięgła wysokości 1 metra i zalała wszystkie domostwa, tak, że mieszkańcy musieli schronić się na dachy.

LWÓW, 31.3. Wczoraj wieczorem nadeszła wiadomość, że rzeczka Rata, płynąca koło stacji Sielca między Sapieżanką a Krystynopolem, nagle wezbrała, a kra z taką siłą parła naprzód, że strzaskała filary mostu, który runął do rzeki.

Wskutek podmulenia toru kolejowego pomiędzy Lwowem a Warszawą, został ponownie ruch wstrzymany.

Handel Polski ze Wschodem.

WARSZAWA, 31.3. (Tel. wł) Polska zawarła umowę handlową z Turcją. W Angorze zostanie utworzone poselstwo polskie oraz placówka radcy handlowego, którego działalność będzie się rozciągała na cały lewant, co przyczyni się do ożywienia wymiany towarowej. Również czynione są nadal wysiłki w celu nawiązania stosunków handlowych z Dalekim Wschodem, zwłaszcza z Japonją. Ostatnio powstał projekt utworzenia polskiego syndykatu eksportowego dla handlu z Japonją i Dalekim Wschodem. Przed wojną Polska eksportowała znaczną część swoich wytworów przemysłowych do Rosji i na Daleki Wschód. Chodzi obecnie o pozyskanie tych rynków zbytu, co ma duże znaczenie dla polskiego przemysłu, zwłaszcza w dobie przesilenia gospodarczego.

Miljardowa kradzież w Krakowie.

KRAKÓW, 31.3. W toku śledztwa w sprawie kradzieży materjałów budowlanych P. K. O. wynikło, że eksploatacją dobra publicznego zajmowały się całe konsorcja, a setki furmanek, wyjeżdżające z placu Grzegórzek wiozły cegły na rzecz prywatnych budowli. W szeregu domów

władze śledcze znalazły cegły, które rząd przeznaczył na budowę kasy oszczędności. Na tę ra bunkową gospodarkę rzuca jaskrawe światło fakt, że generalny zastępca magazyniera, p. Ł. był niebezpiecznym włamywaczem, kilkakrotnie karany więzieniem.

Na ślad tej zbrodniczej działalności, w któ rą są wmieszane wybitne osobistości Krakowa, wpadły władze śledcze w sposób przypadkowy. Zaczęło się od przytrzymania wozu, naładowa nego cegłami, którego woźnica pod wpływem krzyżowych pytań zaczął się w odpowiedziach wikłać, co dało początek ściślejszemu dochodze niu. Okazało się, że jest to sprawa, zakrojona na szerszą skalę. Wskutek tego policja dokonała rewizji i aresztowania 8 osób. Wyniki śledztwa dotychczasowego wykazują, że wyrządzona rzą dowi szkoda wynosi przeszło 500 miljardów.

Jeszcze o przesileniu.

Kryzys przemysłowy nie przybiera rozmia rów tak silnych, jak zrazu można się było oba wiać. Z chwilą, gdy przemysł utracił różne sprzyjające mu warunki, które płynęły z anomalji życia gospodarczego, musiał, oczywiście, doznać przełomu. Spadek waluty, kredyt pań stwowy niezwaloryzowany, niskie podatki, płace robotnicze tańsze, niż zagranicą, wszystko to two rzyło dla przemysłu osobliwą protekcję i dawało mu stanowisko uprzywilejowane, zwłaszcza, że i wysokie cła osłaniały go przed konkurencją zagraniczną.

W tej sztucznej, cieplarnianej atmosferze osiągano znaczne korzyści, ale był to rozwój niezdrowy, usypiający wszelkie głębsze wysiłki produkcyjne.

Organizowano wytwórczość na krótką metę — na okres inflacji i upadku skarbu. Rosły przedsiębiorstwa spekulacyjne kosztem cofania się życia gospodarczego, obliczonego na naprawę Rzeczypospolitej. Program i czyn sanacyjny musiał wywołać reakcję na całej linji. Na przemysł zwaliły się ciężary, do których nie przy wykł. Zarazem wzrost cen, jako skutek powszechnej waloryzacji, osłabił pojemność spożywczą w kraju, a tak samo szanse wywozowe. Nac koniec zbrakło w ustroju zarówno PKKP., jak banków akcyjnych, form kredytu, przystosowanych do potrzeb obrotowych przemysłu.

W tych okolicznościach przemysłowcy poczęli przedewszystkiem dążyć do obniżenia płac robotniczych. Ograniczając z jednej strony pra cę w fabrykach, z drugiej wywierali nacisk, by robotnicy czynili ustępstwa ze swych wynagrodzeń. Sam fakt redukcji pracy zawierał w sobie objektywną presję w kierunku norm płacy. Podniesiono też na nowo hasło przedłużenia dnia pracy, dowodząc, że dzień 8 godzinny jest przyczyną malej wydajności produkcji. Wtej mierze przemysłowcy mieli poparcie ze strony pewnych agitatorów, którzy, w imię jakoby wyższych celów, w imię nawet „nauki" o technice pracy, wytoczyli walkę normalnemu dniowi pra cy. Wrzask ten, który nie zmilkł jeszcze do tej chwili, nie znalazł posłuchu ani w sferach rządowych, ani wśród poważnych ekonomistów, i powoduje tylko zamęt, pogłębiający konflikty społeczne.

Ale samo przesilenie w przemyśle toczy się w swojem łożysku prawie niezależnie od kwestji robotniczej stanowiącej w niem tylko pewien nieznaczny współczynnik. Ostatecznie poprawa konjunktur uwarunkowana jest popytem na towary. Ogólna waloryzacja doprowadza stopniowo ceny do względnej równowagi. Od czasu, gdy kurs waluty stanął w miejscu, poziom cen począł się przystosowywać do norm uchwytnych, do realnych faktów gospodarczych, co już samo przez się jest czynnikiem dodatnim. Wśród inflacji wszystko było płynne i zmienne, pozbawione konkretnych reguł. Prawo współzależności zjawisk gospodarczych zostało zgoła zakłócone. Teraz prawo to odzyskało swą wymowę i ono przychodzi w pomoc rozwikływaniu przesilenia. Gdy nareszcie tak samo producent, jak robotnik i jak spożywca zrozumieli, że dana suma marek oznacza daną, stałą wartość mogą się wzajem do siebie ustosunkować, a w miarę, jak stosunek ten się utrwala, konsoliduje się znów i przemysł.

Przemiana ta dokonywa się powoli, nie we wszystkich gałęziach produkcji w jednakowym stopniu, lecz są to już zwiastuny przemijającego kryzysu. Rzecz prosta, że stabilizacja musiała w tych czy innych działach produkcji odsłonić różne niedobory organizacyjne, zarówno więc braki kapitału, jak nieprawidłowe urządzenia techniczne. Gdy odpadły spekulacyjne podniety, trzeba w warunkach zdrowych szukać źródeł roz woju. Do zdrowia zaś nie wraca się odrazu na leży jeszcze przebyć okres rekonwalescencji. Każde przesilenie ma niewątpliwie cechę procesu oczyszczającego. I wiele już z tych symptoma tów oczyszczających widzimy w nowych zwrotach konjunkturowych. Najwcześniej wrócą do równowagi przemysły, które zdawna umocniły swe fundamenty w naszem życiu ekonomicznem, najpóźniej te, które powstały w atmosferze inflacji i powojennych warunków spekulacyjnych.

Wyjaśnialiśmy to już niejednokrotnie, że choć nasze życie w niewoli pod obcymi i wrogimi rządami wypaczało pod niektórymi względami nasz rozwój gospodarczy, to jednak dzięki wysiłkom społecznym, dzięki umiejętności opanowy wania przeszkód, w tym ogniu walki ratowaliśmy byt kulturalny przez budowę zrębów bytu materjalnego. I oto te zręby są bodaj najważniejszemi podwalinami organizacji przemysłowej. Do nich należy cały przemysł łódzki. Wprawdzie opierał się on w części na wywozie do Rosji i na wschód, ale posiada on wielką giętkość i sprawność techniczną, która pozwala mu przystosowy wać się do zmiennych warunków. To okazywało się już niejednokrotnie przed wojną i to w spo sób bardzo wydatny ujawniało się wówczas, gdy ze zwalisk wodo zmiennych warunków. To odrodził się, jak feniks z popiołów. To też i z prze silenia sanacyjnego wyjdzie on niebawem zwycięsko. Znawcy stosunków twierdzą, że już najostrzejsze fazy zastoju są opanowane. Popyt na towary włókiennicze wzrósł, składy się opróż niają i można na nowo fabrykować na zamówienia i na zapas.

Przekonywamy się, że sanacja skarbowa już w swoich pierwszych stadjach, które muszą powodować wstrząsy i trudności, jednocześnie pro wadzi do celów organizacyjnych. Przywracając jasną treść wartości pieniądza, ustala prawidło wy stosunek podaży i popytu, a tem samem reguluje warunki produkcji. Kryzys, spowodowany przez sanację, jest tylko procesem, uwspólmier niającym zjawiska gospodarcze. O ile zarazem w wybuchu przesilenie, które trzebi pewne przero sty przedsiębiorcze, ma to z sanacją ten jedynie związek, że ona przyspiesza amputację takich przerostów, jako przejawów chorobowych.

ST. A. KEMPNER.

KRONIKA.

— Z POWODZI.

Znany fotograf kaliski p. Banaszkiewicz wydał szereg zdjęć z ostatniej powodzi. W forma cie pocztówkowym są do nabycia u fotografa, zaś do obejrzenia w wystawie sklepowej redakcji „Gazety Kaliskiej".

— Z KINA MIRAŻU.

Nareszcie kaliska publiczność doczekała się wyświetlanie w Kino Mirażu 3 serje: „Hrabiny Paryża"

Szersze komentarze zupełnie tu zbyteczne wystarczy gdy wspomnimy, że na ekranie znów pojawiła się świetna artystka Mia May, Erica Glesner ze swą błyskotliwą grą, Emil Janning z rubaszną mimiką. Co do Gajdarowa to piękne Kaliszanki będą łaskawe same pofatygować się by wydać sąd o tym Appolinie scenicznym. I muzyka zabłysła w całkiem nowej szacie, bo chociaż mimo postu mogła zastosować do tak pięknego obrazu nowe „schimy, tanga, milonga i jary". A więc Sz. Publ. szturmuje do kasy by sycić się pięknemi wrażeniami, a w sekrecie możemy powiedzieć, że wrażenia te bardziej się spotęgują gdy zobaczymy następny obraz pt. „Niewolnica miłości" z piękną J. Smosarską.

— OSTATECZNE WSTRZYMANIE DRUKU MAREK.

Jak w swoim czasie zaznaczyliśmy, druk marek na pokrycie niedoborów budżetowych państwa wstrzymany zostal z dniem 2 lutego rb., od tej daty dług skarbu państwa w PKKP. nie zwiększył się. Po dniu 1 lutego drukowano jeszcze marki na skup walut obcych, oraz na kredyty gospodarcze. Dn. 28 marca rb. wstrzy mano druk marek i na te cele.

— PODZIĘKOWANIE.

Za złożone do dyspozycji p. A. Hofmana, a ofiarowane przez niego na przytułek Opatrzności Boskiej 50.000 000 mkp. składa podziękowanie siostra miłosierdzia Z. Sturgólewska.

— LOSOWANIE PREMJÓWKI DOLAROWEJ.

Wobec wzmagającego się popytu na pożyczkę dolarową i chęci rządu zapewnienia jaknajszerszym kołom możności wzięcia udziału w pierwszem losowaniu premji, jakie daje pożyczka dolarowa, termin tego losowania przesunięto z dn. 1 kwietnia na dzień 15 kwietnia rb. Rozporządzenie minister. skarbu w tej sprawie ukaże się w poniedziałkowym numerze „Dziennika Ustaw".

— WZROST CEN NA MANUFAKTURĘ.

Po rozpoczętej w styczniu rb. zniżce cen na towary włókiennicze w Łodzi, która w porówna niu z cenami grudniowemi doszła w hurcie fabrycznym około 40 proc. — obecnie obserwuje się stałą zwyżkę cen. I tak krośniak dochodzi już do cen 20 centów za 1 mtr., podczas gdy w styczniu kosztował 16 centów. Przemysłowcy tłumaczą to zjawisko zwrostem ceny bawełny na rynkach światowych. Do powolniejszego wzrostu cen przyczynia się atoli obniżenie płacy robotni czej oraz cen węgla potrzebnego do produkcji przemysłowej.

— FAŁSZYWE DOLARY.

Utworzona przez rząd Stanów Zjednoczonych specjalna komisja skarbowo-śledcza przystąpiła do szczegółowego zbadania znajdujących się w obiegu fałszywych banknotów dolarowych i stwierdziła, iż mniej udolnie naśladowane banknoty kursują przeważnie pozagranicami Stanów Zjednoczonych. Najwięcej, wedle opinji władz śledczych — fałszywych dolarów znajduje się w Polsce, do której przenikają przez Kresy Wschodnie z Rosji sow. Szczegółowy raport komisji amerykańskiej, wykazujący wszystkie system fałszowania dolarów przesłany zostanie nie bawem za pośrednictwem poselstw —urzędom policyjnym, a wtedy ukaże się niewątpliwie, iż wielu bogaczów dolarowych wskutek chowania znacznych zapasów dolarów poniesie dotkliwie straty.

— Z TYGODNIKÓW.

Ukazał się Nr. 13 „Wiadomości Literackich" Na jego treść składają się: wiersze M. Pawlikowskiej, artykuły informacyjne o Yeatsie, Morandzie młodej poezji estońskiej, sztuce w Rosji sowieckiej, paryskim Salonie Niezależnych, uwagi polemiczne K. Irzykowskiego na temat Kaisera i jego przyjęcia przez krytykę warszawską, wreszcie obfity dział recenzji, z „Książkami najgorszemi" na czele.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	**9,250,000**
Londyn	**39,800,000**
Belgja	**398,700**
Paryż	**507,000**
Szwajcarja	**1,604,000**
8% pożycz. złota	**15,000,000**
4% poż. prem.	**1,100,000**
Bony złote S. II A.	**1,350,000**
Frank zł. pols. na 29.3	**1,800,000**
„ „ „ „ 30.3	**1,800,000**
Listy Tow. Kr. Ziem.	**51,000,000**

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 31 marca 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza		**747.2**
2) Kierunek wiatru		**N W**
3) Prężność wiatru		**1 m/s.**
4) Stan nieba		czysty bez chmur
5) Temp. powietrze		**—0.4**
6) Ilość opadów	z doby ubiegł. za cały d.	nie było
7) Najwyż. temp.		**+5.6**
8) Najniż. temp.		**—0.7**

MAGISTRAT miasta KALISZA

na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 17 marca r. b. niniejszym wzywa właścicieli nieruchomości, leżących w gruzach i placów nie zabudowanych lub runin, ażeby chodniki przed ich posesjami i przylegające do nich części ulic najpóźniej do dnia 1 kwietnia r. b. należycie oczyścili, a następnie utrzymywali je stale w porządku, oraz ażeby do dnia 1 maja r. b. ogrodzili parkanem drewnianym lub murowanym, niezabezpieczone niczem ruiny i niezabudowane place w śródmieściu, również ażeby wszystkie niezabudowane place i ruiny domów zaopatrzyli w odpowiednie tabliczki, zawierające nazwisko i imię właściciela posesji, oraz miejsce jego zamieszkania.

Magistrat uprzedza wymienionych właścicieli nieruchomości, że jeżeli w oznaczonych terminach nie wykonają rzeczonego wymagania, to roboty te będą wykonane na ich koszt przez Magistrat.

Zginął patent kategorji V A wydany przez Izbę Skarbową w Kaliszu na sprzedaż towarów łokciowych w Kaliszu, oraz książka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Józefa Wawrzyniaka 1900 rocznik.

Na polach i w lasach majątków Zbiersk-Petryki, Złotniki Wielkie i okolicznych granicznych ziemian gospodarskich założone są trutki na szkodniki polne w celu ochrony zwierzyny. 556

Redaktor K. BRDWNN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.